



Spięcie na sesji! Część radnych chciała obciąć pensję burmistrza Iławy

data aktualizacji: 2025.06.23



To miała być konsekwencja wyciągnięta w ślad za utratą przez Miasto Iława dotacji w wysokości 3,5 mln na budowę ulicy Jagiełły. Zdaniem radnych z tzw. opozycji za tak poważny błąd Burmistrz Iławy Dawid Kopaczewski powinien mieć obciętą pensję. Ale na dzisiejszej sesji absolutoryjnej Rady Miejskiej w Iławie radni z komitetu burmistrza, a także niektórzy z PiS-u, nie wyrazili zgody, aby w ogóle wprowadzić punkt w tej sprawie do porządku obrad.

To pozwoliłoby na przeprowadzenie dyskusji - do czego przekonywał Michał Młotek, który zabrał głos w tej sprawie, informując, że jest wśród autorów projektu uchwały.

Zgodnie z tym dokumentem **miesięczna pensja burmistrza Iławy miałaby zostać zmniejszona znacznie, bo do kwoty 17 100 zł miesięcznie** (w tym są ujęte wynagrodzenie zasadnicze i dodatki: funkcyjny, specjalny i za wieloletnią pracę). Tym samym straciłaby moc uchwała z maja ubiegłego roku, kiedy to po wyborach pensja burmistrza Iławy **została ustalona na poziomie ponad 20 tysięcy złotych miesięcznie, z kluczowymi składnikami pensji na maksymalnym możliwym poziomie.**

Dziś temat obniżenia pensji burmistrza **szybko wywołał kontrowersje** – już na etapie głosowania w sprawie włączenia tej sprawy do porządku obrad, co proponował Michał Młotek.

- Wchodzimy na bardzo niebezpieczną ścieżkę - zabrał głos radny Roman Brzozowski. - Hucpa polityczna, która ma miejsce w tej radzie, przekracza moje najśmielsze wyobrażenia. Byłem [już wcześniej] radnym i nigdy nie dostrzegłem takiej zajadłości politycznej w stosunku do radnych i burmistrza. Nie sięgajcie po tego typu metody. Każdy ma swoje zobowiązania, każdy ma coś na utrzymaniu. Jest to cios poniżej pasa.

Roman Brzozowski stwierdził też, że burmistrz nie wykorzystywał takich metod w stosunku do radnych, którzy są nauczycielami, a przecież miasto jest organem prowadzącym szkoły.

Z kolei Marzena Bendelewska oceniła, że projekt takiej uchwały to "kolejny krok opozycji w kierunku destabilizacji pracy rady".

- Jak to się dzieje, że teraz, na takiej uroczystej sesji (absolutoryjnej - przyp.red.), jest podejmowany taki temat? - mówiła radna. - Uważam, że to nie przystoi radnym, takie zakusy, żeby na tak uroczystej radzie pozbawiać burmistrza pieniędzy.

Natomiast Michał Młotek dążył do tego, aby wprowadzić punkt do porządku – i wówczas w momencie procedowania go przeprowadzić merytoryczną dyskusję – jak podkreślił, było to zawsze dobrym obyczajem w tej radzie.

- Rada pełni funkcje kontrolne i nadzorcze w stosunku do burmistrza - mówił Michał Młotek. - Trudno sobie wyobrazić sytuację, żeby wobec tego karygodnego zaniedbania, do którego doszło, rada nie zareagowała.

- Dobrym obyczajem byłoby przedyskutowanie tego na

komisjach - zabrał głos Michał Kamiński, na co Michał Młotek wypomniał mu, że przed chwilą głosował w sprawie punktu, który również nie był wcześniej dyskutowany na komisjach - i wówczas nie zgłaszał takiego zastrzeżenia.

- W gminie Susz i Dywity radni nie robią takich "wycieczek", w celu ukarania finansowego włodarza
- stwierdziła jeszcze Marzena Bendelewska, nawiązując do samorządów, które również, tak jak Iława, straciły w wyniku własnych błędów pieniądze z Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg.

Z kolei Agata Waćlawska ubolewała, że nie doczekała się wniosków o podwyższenie pensji panu burmistrzowi, kiedy wcześniej zdobywano dotacje.

W głosowaniu w sprawie włączenia tej sprawy do porządku obrad projekt nie uzyskał wymaganej bezwzględnej większości, która wynosi 11 głosów. Głosów "za" było 10 - ale i tak zdziwienie mógł wzbudzić fakt, że "za", wbrew interesowi Dawida Kopaczewskiego, zagłosowali nie tylko radni z komitetu Michała Młotka, ale też dwaj radni PiS: Piotr Rykaczewski i Andrzej Rykaczewski.

Pojawia się więc zasadne pytanie - czy burmistrz utracił większość w radzie. Dotychczas cały komitet PiS głosował w kluczowych sprawach razem z komitetem burmistrza - teraz widać rozłam. Trzeba przy tym wyjaśnić, że dziś dwoje radnych jest nieobecnych - jedna z tych osób to radna "opozycyjnego" komitetu - potencjalnie mogło więc być 11 głosów "za" - wystarczająco, aby wprowadzić ten punkt do porządku i później być może przegłosować obniżkę pensji burmistrza.

Na koniec tego wątku była jeszcze wymiana komentarzy.

- Widzę, że Państwo dobrze zorientowani byli, jeśli chodzi o te wyliczenia - powiedział Michał Młotek. - To jest bardzo zły obyczaj, jeśli chodzi o to, co się stało.

- Statut, Panie radny, trzeba znać - odpowiedział mu radny Michał Kamiński.

Dziś także głosowania w sprawie absolutorium i wotum zaufania dla burmistrza. O wynikach - poinformujemy.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/78666-spiecie-na-sesji-czesc-radnych-chciala-obciac-pensje-burmistrza-ilawy>